Popularno-naukowy charakter niniejszego streszczenia odnosi się zarówno do jego języka, jak i treści.

Wprowadzenie

Potoczne rozumienie „upadłości" lub „bankructwa" przedsiębiorstwa jest zaskakująco bliskie jej prawnej definicji, czyli wydaniu przez sąd postanowienia o ogłoszeniu upadłości. W ujęciu ekonomicznym „upadłość" jest jednak znacznie szerszym pojęciem. Obejmuje stan długotrwałej niezdolności do terminowego regulowania swoich zobowiązań, nawet jeżeli z różnych powodów nie dochodzi do ogłoszenia upadłości przez sąd. Co więcej, wystąpienie specyficznego zdarzenia pozwalającego na ostateczne uniknięcie losu bankructwa np. przejęcie przez inne przedsiębiorstwo jest w rozumieniu ekonomistów również „upadłością".

Przewidywanie wystąpienia „bankructwa ekonomicznego" ma bardzo dużą wartość dla wszystkich interesariuszy przedsiębiorstwa, w tym jego pracowników, kontrahentów, banków, obligatariuszy czy akcjonariuszy. Posiadając uzasadnione przekonanie o nadchodzących problemach z pewnością ostrożnie podejmowaliby decyzje o ewentualnym wiązaniu swych losów z podmiotem w tarapatach. Jednakże w praktyce występuje szereg trudności w trafnym prognozowaniu tego zdarzenia. Co gorsza, brakuje również kompleksowej teorii opisującej proces pogarszania się sytuacji finansowej przedsiębiorstwa aż do stanu nieodwracalnego. Publikacja danych finansowych stanowiących kluczowe źródło informacji o zdrowiu przedsiębiorstwa odbywa się ze znacznym opóźnieniem, a przedsiębiorstwa, których akcje nie są notowane na giełdzie publikują te dane jedynie w ogólnej formie. Brak informacji nt. rynkowej wyceny kapitału własnego i długu dla firm niepublicznych ogranicza jeszcze bardziej źródła informacji wykorzystywanych w przewidywaniu upadłości.

Warto zwrócić uwagę, iż to właśnie dostępność danych dla firm niepublicznych, czyli tych najliczniej występujących w gospodarce, zatrudniających największą liczbę pracowników i współpracujących z największą liczbą kontrahentów, jest szczególnie ograniczona. Ograniczenia w zakresie obowiązków informacyjnych, w tym związanych z brakiem jednolitego obowiązku badania ksiąg rachunkowych, zwiększa przy okazji ryzyko „ukrywania" trudnej sytuacji poprzez manipulowanie danymi finansowymi.

Co więcej, jako że „bankructwo ekonomiczne" jest, jak już sygnalizowaliśmy, stopniowym procesem, w praktyce przydatna jest nie tyle prognoza stanu „wystąpi-nie wystąpi", ile prognozowanie „dynamiki" sytuacji finansowej podmiotu. Pogarszanie się tej sytuacji „dzisiaj" może spowodować ograniczenia w regulowaniu zobowiązań „jutro". Stąd wynika potrzeba oceny możliwości wystąpienia „bankructwa ekonomicznego" w wieloletnim horyzoncie prognozy.

Trudności w skutecznym prognozowaniu dotyczą zresztą również firm notowanych na giełdzie. Arbitralny wybór zmiennych do modelu usiłującego skutecznie prognozować bankructwo, zmiana modelu za każdym razem, gdy zmienia się badana populacja (np. z firm notowanych na nienotowane, z rynków dojrzałych na rynki wschodzące), a w końcu niska skuteczność prognostyczna, pokazują jak ciągle daleko nam do zrozumienia, jak dochodzi i jak przebiega proces bankructwa.

Proponowane podejście

Z uwagi na przytoczone powyżej trudności, w tym ograniczenia w dostępie do istotnych danych, zamierzamy zintegrować szeroki zakres źródeł informacji tj. dane finansowe, dane o pozycji firmy na rynku i atrakcyjności sektora, na którym działa, a także dane makroekonomiczne. Szczególną uwagę chcemy poświęcić analizie wpływu dynamiki ww. informacji na "dynamikę" zagrożenia upadłością jak również uwzględnić wnioski z analizy "zarządzania", tzn. manipulowania zyskiem księgowym w celu ukrywania niepokojącej sytuacji firmy. Zarządzanie takie stanowiłoby istotny sygnał występowania trudności finansowych w firmie.

Prawdopodobieństwo upadłości chcemy estymować za pomocą wielookresowego modelu ekonometrycznego. Wyniki naszej pracy zamierzamy testować z wykorzystaniem firm spoza próby podmiotów, których dane posłużyły do budowy modelu. Głównym celem nie będzie jednak maksymalizacja prawdopodobieństwa skutecznej prognozy, ile obserwacja stopnia, w jakim różne rodzaje danych - danych finansowych, danych o pozycji strategicznej firmy, danych makroekonomicznych etc. - w ujęciu zarówno statycznym jak i dynamicznym, jak również długość utrzymywania się „zagrożenia upadłością" na określonym (alarmującym) poziomie przed wystąpieniem samej upadłości, pozwalają przewidzieć wystąpienie bankructwa firmy. Innymi słowy nie skuteczność prognozy, ale pojemność informacyjna danych jest dla nas najistotniejsza. Dzięki temu spodziewamy się otworzyć pole do dalszych badań zorientowanych na gromadzenie fundamentów pod kompleksową teorię bankructwa, która ostatecznie pozwoli na zwiększenie dokładności w prognozowaniu bankructwa.

W literaturze ekonomicznej ostatnich lat podejmowane są podobne próby, choć na ograniczoną skalę. Uporządkowaną, całościową analizę różnorakich zbiorów danych, w tym szczególnie informacji na temat pozycji strategicznej firmy, należy uważać za teoretyczne i praktyczne novum.

Zespół badawczy tworzą ekonomiści, finansiści oraz ekonometryk, łączący w jednym zespole wieloletnie doświadczenia w analizach zagadnień zadłużenia, pozycji rynkowej (strategicznej) firmy, jakości zysku (zarządzania zyskiem), jak również tworzenia kompleksowych systemów pojęciowych. Przygotowania do realizacji badań objęły m.in. zbieranie doświadczeń badawczych na arenie międzynarodowej (Instytut Zarządzania Ryzykiem z Singapuru), publikacje dot. problematyki prognozowanie upadłości oraz obszerny, obejmujący niemal 100 pozycji przegląd literatury.